

# CAGLIERO 11

Biuletyn salezjańskiej informacji misyjnej

Publikacja Dykasterium ds. Misji dla wspólnot salezjańskich i przyjaciół misji salezjańskich



## PRZEŁOŻONY GENERALNY CZEKA NA PODANIA O WYJAZD NA MISJE!



Drodzy współbracia, drodzy przyjaciele!

W każdym miesiącu maju nasze misyjne serce salezjańskie udaje się bezpośrednio do Domu Matki misji salezjańskich, do sanktuarium Maryi Wspomożycielki na Valdocco, radosnego i cichego świadka już niemal 144. wypraw misyjnych. Każdego 24 maja łączymy się całym sercem i z całym Kościołem w przeżywaniu Światowego Dnia Modlitw za Chiny, w święto Matki Bożej z Sheshan, jedyne narodowe sanktuarium maryjne w Chinach. Udajmy się w pielgrzymce, nawet jeśli tylko duchowej, do tych dwóch sanktuariów Matki Bożej i prośmy Maryję o większą wspaniałomyślność misyjną, szczególnie wśród salezjanów.

Matka Yvonne Reungoat, Matka „żywego pomnika Maryi Wspomożycielki”, skierowała pilny apel do sióstr salezjanek – Córek Maryi Wspomożycielki, który również odnosi się do wszystkich salezjanów: „Jestem pewna, że dzisiaj Pan nadal powołuje liczne Córki Maryi Wspomożycielki i pragnie, aby były gotowe wyruszyć w różne strony świata, wciąż czekające na charyzmat salezjański. Dlaczego tak mało jest próśb, aby być misjonarką *ad gentes*? Czekam na nie każdego dnia!” (okólnik 944, na: [www.cgfmanet.org](http://www.cgfmanet.org)).

Także ks. Ángel Fernández Artime, X następcą ks. Bosko, czeka...!

Odwagi! I wszystkim pięknego miesiąca Maryi Wspomożycielki!

*G. Basañes*  
Ks. Guillermo Basañes SDB  
Radca ds. Misji



## MODLITWA DO MARYI WSPOMOŻYCIELKI ZA CHINY

*Dziewico święta, Wspomożycielko,  
Matko Chrystusa,  
Patronko i obrończyni Chin,  
wstaw się za Kościołem,  
za ludem i młodzieżą chińską,  
powierzoną Twojej macierzyńskiej  
opiece.*

*Oddal od Twoich synów każdy rodzaj zła.  
Obroń ich od niebezpieczeństw materializmu  
i obojętności religijnej.  
Wzbudź wśród nich święte powołania.  
Nas, którzy czekamy ufnie na cuda,  
przewidziane przez naszego ojca Księdza Bosko,  
obdarz tą samą wiarą, tą samą pasją  
i pragnieniem pozyskiwania dusz.*

*Uczyn nas wiernymi naszemu charyzmatowi  
na korzyść młodzieży biednej i opuszczonej.  
Daj nam odwagę wierzyć,  
śmiałość w przedsięwzięciach,  
mądrość w działaniu,  
wytrwałość w ofiarowaniu się posłannictwu  
i czystość życia, które odzwierciedla Twoją.  
Ty, która w Kanie przyspieszyłaś czas Twojego Syna,  
uskutecznij Twoje macierzyńskie wstawiennictwo  
i przyspiesz w Twoim ludzie otwarcie się  
na nowe horyzonty wolności, pokoju  
i wsluchania się w Twojego Syna. Amen.*

## W Mozambiku odnalazłem oblicze Chrystusa i swoje szczęście!



Urodziłem się w Timorze Wschodnim. Moje powołanie misyjne jest owocem doświadczenia chrześcijańskiego zakorzenionego w mojej rodzinie, gdzie otrzymałem wspaniały przykład miłości do Boga i wiary w Niego. Z wielkim podziwem patrzyłem także na ks. Alfonsa Marię Nachera, który był misjonarzem w Timorze Wschodnim i moim kierownikiem duchowym. Dnia 24 maja 1992 roku, w uroczystość Maryi Wspomożycielki, świętował on 60. rocznicę salezjańskiego życia konsekrowanego. Zbiegło się to z wizytą ks. Luciano Odorico, wtedy radcy ds. misji. Pragnąłem z tej okazji ofiarować siebie na misje *ad externos*, na całe życie, jako piękny prezent dla mojego kierownika duchowego, który miał wielkie nabożeństwo do Maryi Wspomożycielki. Dlatego podczas ofiarowania przy-

niosłem do ołtarza moje podanie, skierowane do Przełożonego Generalnego, zawierające prośbę o wysłanie mnie na misje. W kolejnych latach mojej formacji starałem się pielęgnować w sobie to pragnienie misyjne poprzez modlitwę i postawę słuchania. W 1995 roku, po postnowicjacie, wróciłem do Timoru Wschodniego na pierwszy rok asystencji, a w następnym roku otrzymałem krzyż misyjny z rąk Przełożonego Generalnego, ks. Juana Vecchi, jako członek 126. wyprawy misyjnej, przeznaczony do Mozambiku.

Oczywiście, potrzeby salezjanów w Timorze Wschodnim są wielkie. Z drugiej strony, charyzmat salezjański jest tam już dość zakorzeniony i inkulturowany. Otrzymaliśmy wielu misjonarzy, dlatego niejako trzeba, abyśmy my, jako owoc pracy misjonarzy, ofiarowali siebie zgodnie z potrzebami misyjnymi Zgromadzenia. Zrozumiałem też, że moje powołanie salezjańskie otrzymałem jako darmowy dar Boga, dlatego staram się żyć nim z radością i dzielić się nim z innymi.

Jestem misjonarzem w Mozambiku już prawie 18 lat. Tu odbyłem dwa lata asystencji w jednej z parafii. Po święceniach kapłańskich pracowałem w szkołach zawodowych, w których jestem na co dzień pośród ludzi młodych, którzy pozwalają mi zrozumieć ich pragnienie i głód sensu życia i Boga. Wśród nich odnalazłem oblicze Chrystusa i swoje szczęście. Wśród nich staram się zawsze dać z siebie to, co najlepsze i służyć im z sercem salezjańskim. Ale mówię szczerze: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać” (Łk 17, 10)!

Salezjanom, którzy podejmują rozeznanie swojego salezjańskiego powołania misyjnego, chciałbym ofiarować trzy słowa: **wolność, dyspozycyjność i odwaga, aby iść tam, gdzie Bóg chce!**

**Ks. Adolfo de Jesus Sarmento SDB**  
Timorczyk, misjonarz w Mozambiku



### Salezjańska Intencja Misyjna

#### W intencji ewangelizacji Chin, w kontekście Regionu Azji Wschodniej-Oceanii

**Aby Maryja, wzór i Matka wszystkich uczniów, towarzyszyła Kościołowi w Chinach we wroście wspólnot chrześcijańskich.**

*Pomimo wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych trudności, przeżywanych przez Kościoły chrześcijańskie w Chinach w ciągu ostatnich 60 lat, dziękujemy Bogu za wielki rozwój wspólnot chrześcijańskich. Przed 1949 rokiem Chiny liczyły zaledwie milion protestantów i około 3 miliony katolików, obecnie oficjalne statystyki mówią o 20 milionach protestantów i 5 milionach katolików. Ponadto jest tam ponad 50 milionów chrześcijan z Kościołów „nieoficjalnych” – nie zarejestrowanych przez władze cywilne.*

*Jest wielu seminarzystów, osób zakonnych i kapłanów chińskich, którzy studiują zagranicą, w krajach Regionu Azji Wschodniej-Oceanii, od Korei, Japonii, Tajwanu aż do Filipin. Ważna jest bliskość Kościołów lokalnych tego regionu, aby pomóc w formacji braci i siostr z Chin, by wytrwali w wierze, doceniając dziedzictwo kulturowe i duchowe tego wielkiego narodu.*

